

Czy GUS ukrywa dane o nędzy w Polsce?

12 lipca 2011

Dane na temat ilości mieszkańców kraju żyjących w ubóstwie zawsze były publikowane w maju, najpóźniej w czerwcu. W tym roku jednak jest inaczej – pisze „Dziennik Gazeta Prawna” i sugeruje, że GUS opóźnia publikację danych, ponieważ są nie na rękę rządowi.

Nędza w Polsce ma szansę stać się jedną z najpilniej strzeżonych tajemnic w tym roku. Wbrew zwyczajowi, który GUS praktykuje od lat, publikując w maju, najpóźniej w czerwcu, ile osób żyje w ubóstwie – w tym roku na ten temat cicho. A mamy już lipiec. W tym kontekście powstają oczywiste pytania: czy ma to związek z wyborami, czy wskaźniki są gorsze niż przed rokiem? I najważniejsze pytanie: czy GUS działa na polityczne zamówienie?

Od 2003 roku informacje zawsze podawane były w maju. Wyjątkiem był ubiegły rok, kiedy dane opublikowano 15 czerwca.

GUS tłumaczy się, że jest zajęty spisem powszechnym, dlatego nie opublikował jeszcze danych na ten temat za 2010 rok. Wykręt dobry jak każdy inny, gdyby nie to, że policzenie stanu ubóstwa – mając informacje o dochodach czy wydatkach gospodarstw domowych, które znajdują się właśnie w majowej publikacji – jest prostą rachunkową czynnością. Potwierdza to prof. Stanisława Golinowska, najwybitniejszy w Polsce ekspert zajmujący się badaniem biedy. – GUS może wyciągnąć te dane ze standardowej publikacji – mówi nam prof. Golinowska.

W roku 2009 ilość ludzi, żyjących poniżej poziomu skrajnego ubóstwa, czyli nie mogących zaspokoić podstawowych potrzeb życiowych, wzrosła po raz pierwszy od 2009r. i wyniosła 5,7 proc. Wobec wzrostu cen żywności i kosztów utrzymania, również w 2010 r. poziom ubóstwa najprawdopodobniej wzrósł.

„Taka informacja nie jest oczywiście na rękę rządowi” – pisze „DGP” i pyta, czy GUS działa na polityczne zamówienie.

Bez względu na to, jakie są fakty, opinia publiczna ma prawo je poznać. Ewentualna manipulacja danymi podważa bowiem zaufanie obywateli do państwa.

Źródło: [Władza Rad](#)